

**Wyrok z dnia 4 kwietnia 2008 r.**

**I PK 247/07**

**Świadczenie spełnione na podstawie wykonalnego, chociaż nieprawomocnego wyroku nie jest nienależne; staje się nienależne, gdy odpadnie jego podstawa wobec uchylenia lub zmiany tego wyroku.**

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Zbigniew Korzeniowski, Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 kwietnia 2008 r. sprawy z powództwa Lasów Państwowych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w K. przeciwko Kazimierzowi P. z udziałem Prokuratora Apelacyjnego w Krakowie o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 maja 2007 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 5 stycznia 2007 r. [...] zasądził od pozwanego Kazimierza P. na rzecz powoda Lasów Państwowych - Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w K. kwotę 109.970,34 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2005 r., do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach postępowania. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany Kazimierz P. od 1974 r. był pracownikiem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w K. Z dniem 13 kwietnia 1998 r. pracodawca rozwiązał z pozwanym pełniącym równocześnie funkcję społecznego inspektora pracy umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2000 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Krakowie przywrócił pozwanego Kazimierza P. do pracy w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych i zasądził od strony powodowej na jego rzecz kwotę 32.000 zł tytułem wy-

nagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, pod warunkiem zgłoszenia niezwłocznie gotowości podjęcia pracy w terminie 7 dni od dnia przywrócenia do pracy.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Krakowie wyrokiem z dnia 30 czerwca 2004 r. zasądził od Lasów Państwowych-Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w K. na rzecz pozwanego Kazimierza P. kwotę 34.468,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2001 r. tytułem wyrównania wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, oddalając powództwo odnośnie do kwoty 46.786,37 zł.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie w dniu 5 października 2004 r. zmieniając zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo - zasądził od Lasów Państwowych - Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie na rzecz Kazimierza P. kwotę 34.079,84 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2001 r.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu kasacji strony pozwanej wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2005 r. zmienił wyrok Sądu Apelacyjnego w ten sposób, że zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo.

W następstwie wyżej wskazanych wyroków Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego pozwany Kazimierz P. otrzymał od strony powodowej w dniu 19 lipca 2004 r. kwotę 1.888,03 zł. - objętą rygiem natychmiastowej wykonalności - oraz w dniu 15 października 2004 r. następujące kwoty netto: 48.774,91 zł z tytułu należności głównej oraz 41.421,84 zł z tytułu odsetek, stanowiące łącznie kwotę netto 90.196,75 zł.

Strona powodowa nigdy nie domagała się od pozwanego kwoty 32.000 zł zasądzonej na jego rzecz mocą wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty w Krakowie tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy i wypłaconej pozwanemu w dniu 6 września 2002 r.

W okresie od 14 kwietnia 1998 r. do 31 marca 2000 r., pozwany pobierał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji, a następnie od dnia 1 kwietnia 2000 r. do dnia 31 marca 2001 r. z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Otrzymane kwoty pozwany wydał. Pozwany został pouczone, iż od wydanego przez Sąd Apelacyjny wyroku, który jest nieprawomocny, przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego, mimo tego wydatkował kwoty zasądzone nieprawomocnym wyrokiem. Zasądzone kwoty pozwany wydatkował na bieżąco między innymi na: spłatę zaciągniętych długów, na leczenie, rehabilitację, koszty kształcenia dzieci, spłatę kredytu mieszkaniowego, remont mieszkania, likwidację debetu na koncie bankowym, a także na cele społeczne, co sprawiło, że - jak podnosił - nie jest już wzboga-

cony. Pozwany od 2 maja 2001 r. do 15 października 2004 r. za pracę u strony powodowej pobrał wynagrodzenie w kwocie 94.234,13 zł, które wydatkował na bieżące potrzeby. Żona pozwanego przebywała na rencie i otrzymywała świadczenia w kwocie 800 zł miesięcznie.

W dniu 22 sierpnia 2005 r. pozwany został wezwany przez stronę powodową do dobrowolnego spełnienia świadczenia w terminie siedmiu dni od otrzymania wezwania. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany poinformował stronę powodową, iż ustosunkuje się do niego dopiero po otrzymaniu orzeczenia Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem wydanego w dniu 16 sierpnia 2005 r.

Strona powodowa pełniąc rolę płatnika, od kwot zasądzonych wyrokami Sądu Okręgowego i Apelacyjnego [...] uiściła kwoty tytułem należnego podatku do Urzędu Skarbowego oraz z tytułu składek na ZUS w wysokości: od kwoty 1.815,50 zł brutto - 166,03 zł tytułem podatku i 461,44 zł na poczet składek ZUS potrącone w dniu 19 lipca 2004 r. W dniu 15 października 2004 r. od wypłaconej kwoty brutto 67.825,51 zł potrącono tytułem podatku dochodowego kwotę 6.650,35 zł, tytułem składek na ZUS kwotę 12.495,77 zł. Pozwany uzyskał informację od Urzędu Skarbowego, iż otrzyma nadpłatę podatku, jeżeli po dokonanych zwrocie dochodzonych należności uzyska od pracodawcy sprostowanie PIT 11.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Krakowie w dniu 14 września 2005 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanemu Kazimierzowi P., aby zapłacił stronie powodowej kwotę 111.062,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2005 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.700 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tymże terminie sprzeciw. Postanowieniem z dnia 14 września 2005 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy w Krakowie postanowił zabezpieczyć niniejsze powództwo do kwoty 111.062,85 zł w sposób określony w powyższym postanowieniu.

Powyższy nakaz zapłaty został w całości zaskarżony sprzeciwem wniesionym przez pozwanego. Skarżący wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa. Zdaniem pozwanego domaganie się od niego kwot wpłaconych przez stronę powodową do Urzędu Skarbowego i ZUS wydaje się rażąco sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Ponadto pozwany argumentował, że pozostając bez pracy znalazł się w trudnej sytuacji materialnej i był zmuszony zaciągnąć pożyczki. Pozwany podkreślił, że nie jest już wzbogacony, nie liczył się z obowiązkiem zwrotu i

nie miał potrzeby przewidywania takiego obowiązku zgodnie z treścią art. 409 k.c. Ponadto wypłata dokonana na rzecz pozwanego odpowiada poczuciu sprawiedliwości społecznej zgodnie z art. 8 k.p. oraz zasadom współżycia społecznego zgodnie z art. 5 k.c. Ponadto w chwili zapłaty strona powodowa miała świadomość, że nie była jeszcze do świadczenia zobowiązana, a spełnienie świadczenia nastąpiło bez zastrzeżenia zwrotu.

W ocenie Sądu Okręgowego, w tak ustalonym stanie faktycznym sprawy, pozwany Kazimierz P. po uzyskaniu świadczenia na podstawie nieprawomocnego, ale wykonalnego orzeczenia Sądu drugiej instancji winien przewidywać możliwość jego zmiany w wyniku wniesionej przez pracodawcę kasacji, tym bardziej, że był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, będącego inspektorem Pracy Państwowej Inspekcji Pracy w K., który udzielał mu wskazówek co do dalszego postępowania i sporządził odpowiedź na kasację. Pomimo istniejącej obiektywnej powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu spełnionego świadczenia, zaraz po jego otrzymaniu, pozwany zaczął systematycznie wydawać kwotę otrzymaną od strony powodowej. Pozwany nie jest już wzbogacony, jednakże winien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu otrzymanych kwot. Zdaniem Sądu Okręgowego nie do przyjęcia był zarzut pozwanego, iż w niniejszej sprawie zasady współżycia społecznego nie pozwalają uznać żądania zwrotu nienależnego świadczenia za wykonywanie prawa podlegającego ochronie prawnej stosownie do treści art. 5 k.c. oraz że żądanie takie nie odpowiada poczuciu sprawiedliwości społecznej, albowiem zanim zostały pozwanemu wypłacone przedmiotowe kwoty, uzyskiwał on dochody, które były wystarczające na zaspokojenie potrzeb utrzymania jego i jego najbliższych. Pozwany pobierał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz samodzielnej egzystencji od kwietnia 2000 r. do marca 2001 r., a w okresie od maja 2001 r. do 15 października 2004 r. tytułem wynagrodzenia za pracę uzyskał łącznie kwotę 94.234,13 zł brutto. Żona pozwanego również uzyskiwała stałe dochody. Zatem zaciąganie przez pozwanego w powyższym okresie długów, których spłata nastąpiła z uzyskanego od strony powodowej wzbogacenia nie może stanowić podstawy do uznania, że zwrot nienależnej korzyści byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Nadto pozwany po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny w Krakowie jako osoba rozsądna, obiektywnie winien był się liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia w razie uchylecia tego wyroku w dalszym toku sprawy.

Apelację od wyroku wywiódł prokurator. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 8 maja 2007 r. [...] oddalił apelację i nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny uznał, że wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału. Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności w sprawie, poczynił ustalenia w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, który właściwie ocenił w ramach wyznaczonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów. Skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c., jednakże jak podniósł Sąd drugiej instancji, według utrwalonego orzecznictwa, błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków niedających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu fragmentarycznych ocen bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a takich błędnych ocen Sądowi Okręgowemu przypisać nie można. To, że Sąd Okręgowy z jednej strony stwierdza w uzasadnieniu, iż pozwany Kazimierz P. otrzymał od strony powodowej w następstwie wyroków sądów dwóch instancji kwotę 90.196,75 zł, a w sentencji wyroku obciąża pozwanego kwotą 109.970,34 zł spowodowane jest wyłącznie tym, że pozwany został zobowiązany do zwrotu także tej części świadczenia, którą strona powodowa jako płatnik przekazała tytułem pobranej zaliczki na podatek dochodowy do urzędu skarbowego (6.816,38 zł) oraz tytułem składek na ubezpieczenie społeczne do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (12.957,21 zł). Sąd Apelacyjny podkreślił, że ustawa z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.) w art. 31 i 38 zawiera normy bezwzględnie obowiązujące płatnika podatku dochodowego i nie przewiduje żadnej możliwości odstąpienia przez płatnika od obowiązku obliczenia, pobrania i odprowadzenia kwoty podatku. Należy również mieć na względzie, że pracodawca jest co do zasady dłużnikiem zobowiązanym do wypłacenia wynagrodzenia w pełnej wysokości i taki jest zakres wierzytelności pracownika z tytułu wynagrodzenia. Dlatego też z długu wobec pracownika zostaje zwolniony tylko pracodawca, który dokonuje pobrania podatku i odprowadza go do Skarbu Państwa zgodnie z prawem podatkowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest to czy wyrok mógł zostać od razu zaopatrzonej w klauzulę wykonalności stosownie do treści art. 477<sup>6</sup> § 3 k.p.c., czy też po wdrożeniu czynności, o których mowa w art.

1060 i nast. k.p.c. Skoro obowiązkiem pracodawcy jest niezwłoczne wykonanie wyroku Sądu drugiej instancji, a w ocenie niektórych przedstawicieli doktryny art. 477<sup>6</sup> § 2 k.p.c. wręcz wykluczał przewidzianą w art. 388 § 1 i 2 k.p.c. możliwość wstrzymania wykonania wyroku aż do czasu uprawomocnienia się wyroku, to trudno czynić stronie powodowej zarzuty, iż spełniła świadczenie objęte nieprawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Z dobrowolnego wykonania wyroku nieprawomocnego ale natychmiast wykonalnego pozwany nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych.

Sąd Apelacyjny podniósł, że pozwany w czasie postępowania prowadzonego w sprawie [...] reprezentowany był przez Państwowego Inspektora Pracy w osobie Tadeusza N., który powinien z racji zajmowanego stanowiska zdawać sobie sprawę, że pracownik, który otrzymał od pracodawcy świadczenie na podstawie nieprawomocnego, ale wykonalnego wyroku Sądu drugiej instancji, powinien liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu w razie uchylecia tego wyroku w wyniku uwzględnienia kasacji pracodawcy. Dobra wiara nie chroni od obowiązku zwrotu wyegzekwowanej sumy, nawet przy założeniu, że pozwany był przekonany o zasadności swego roszczenia i pomyślnym dla niego zakończeniu sporu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 czerwca 2005 r., II PK 288/04 (OSNP 2006 nr 9-10, poz. 146), stwierdził, iż pracownik, który otrzymał od pracodawcy świadczenie na podstawie nieprawomocnego, ale wykonalnego wyroku Sądu drugiej instancji, powinien liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu (art. 409 k.c.) w razie uchylecia tego wyroku w wyniku uwzględnienia kasacji pracodawcy.

Sąd drugiej instancji zauważył, co trafnie podkreślił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że pozwany otrzymując kwoty objęte wyrokiem Sądu Okręgowego i Apelacyjnego w Krakowie nie pozostawał bez środków pieniężnych, które mógłby przeznaczać na zaspokojenie bieżących potrzeb. Otrzymywał bowiem od maja 2001 r. okresowo wynagrodzenie za pracę, w okresie pozostawania bez pracy otrzymywał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym, a nadto otrzymał wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy zasądzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty w Krakowie z dnia 23 marca 2000 r. w kwocie 32.000 zł. Budzi zdziwienie Sądu Apelacyjnego, jak szybko zostały rozdysponowane przez pozwanego kwoty otrzymane od strony powodowej w październiku 2004 r. na wydatki, które trudno określić mianem wydatków pierwszej potrzeby (remont mieszkania obejmujący kwotę 14.000 zł, po-

krycie kredytu na zakup mieszkania w kwocie 43.536,58 zł, zakup mebli, pralki, lodówki, utrzymywanie dorosłych dzieci i jedynie kwota 2.500 zł jak twierdzi pozwany na zakup leków oraz 350 zł na Fundację Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach) usprawiedliwiających odstąpienie od zwrotu powyższych kwot z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, czy sprawiedliwości społecznej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma także racji skarżący formułując zarzuty w zakresie naruszenia prawa materialnego. Przepis art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie tylko wówczas, gdy ten, kto spełnił świadczenie nie był prawnie zobowiązany lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. W takich okolicznościach spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zasady współżycia społecznego wyrażają ideę słuszności w prawie oraz podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania i dlatego odmowa uwzględnienia żądania zwrotu nienależnego świadczenia musi być wsparta odpowiednią aprobatą moralną. Trudno zaś taką aprobatą moralną obdarzyć zachowanie pozwanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 sierpnia 2005 r. ocenił zachowanie pozwanego jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego ponieważ pozwany chciał otrzymać od strony powodowej wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy i zachować rentę otrzymaną z ubezpieczenia społecznego za ten sam okres.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości skargą kasacyjną wniesioną przez Prokuratora Apelacyjnego w Krakowie. Zarzucono w niej naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 409 k.c., wskutek błędnego uznania, iż pozwany używając korzyść majątkową powinien być liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu; naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe niezastosowanie przepisu art. 411 pkt 1 k.c., w sytuacji, gdy powód spełniając świadczenie - przy świadomości braku zobowiązania do jego świadczenia - nie dokonał zastrzeżenia zwrotu; naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe niezastosowanie przepisu art. 411 pkt 2 k.c., w sytuacji, gdy spełnione świadczenie czyniło zadość zasadom współżycia społecznego postrzeganym z uwzględnieniem reguł określonych w przepisach art. 8 i 117 § 2 k.p. W skardze kasacyjnej zarzucono ponadto naruszenie przepisu art. 378 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez nierozpoznanie przez sąd drugiej instancji wszystkich zarzutów zgłoszonych w apelacji. Wskazując na powyższe wniesiono o uchylenie objętego skargą kasacyjną wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie i jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw. Rozważania należy rozpocząć od zarzutu naruszenia przepisu postępowania. Skarżący twierdzi, że Sąd drugiej instancji naruszył art. 378 § 1 k.p.c. odnosząc to do nierozpoznania wszystkich zarzutów jego apelacji. W uzasadnieniu skargi podnosi, że chodzi o nierozpoznanie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 411 pkt 1 k.c. zmierzającego do wykazania, że strona powodowa dokonując wypłaty na rzecz pozwanego wiedziała, że nie jest zobowiązana do świadczenia. Skarżący podaje jednocześnie w uzasadnieniu, że Sąd Apelacyjny odniósł się do tej kwestii ale „w sposób nader ogólny”. Takie sformułowanie zarzutu uprawnia Sąd Najwyższy do poczynienia następujących uwag. Rozumienie i stosowanie art. 378 § 1 k.p.c. było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu sprawach, między innymi w wyrokach z 31 stycznia 2006 r., III CSK 5/05 (LEX 191157) i z 23 lutego 2006 r., III CSK 132/05 (LEX 189904). W tej sprawie nie jest jednak konieczne wnikanie w interpretację tego przepisu, skoro sam skarżący przyznaje, że Sąd nawiązał do podniesionego w apelacji problemu, a z drugiej strony prokurator w ogóle nie podjął próby wykazania, że zarzucone uchybienie wywarło istotny wpływ na wynik sprawy. Podstawa kasacyjna wymieniona w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w swej konstrukcji zawiera powiązanie naruszenia przepisu postępowania z wynikiem sprawy. Nie jest wystarczające zamieszczenie w skardze stwierdzenia, że „z racji swojego charakteru uchybienie to w sposób naturalny oddziaływa na wynik sprawy.” Wynik sprawy w rozumieniu art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. nie oznacza treści wyroku. Wynik sprawy to jej ostateczny rezultat wyrażający się w uwzględnieniu lub oddaleniu powództwa. Skuteczne oparcie skargi na tej podstawie wymaga wykazania, że rezultat procesu byłby inny, gdyby nie zarzucane uchybienie. Tylko w zakresie naruszenia przepisów postępowania prowadzącego do jego nieważności można mówić o tym, że uchybienia nie tyle „w naturalny sposób” ile z mocy prawa oddziałują na wynik sprawy, co zwalnia skarżącego od zamieszczania w skardze szczegółowych wywodów w tym zakresie. Podniesienie zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. bez wykazania, że naruszenie to miało istotny wpływ na wynik sprawy czyni bezskuteczną tę podstawę skargi bez potrzeby głębszej analizy sygnalizowanego problemu.



Przechodząc do rozważenia podstaw skargi kasacyjnej odnoszących się do prawa materialnego należy rozpocząć od stwierdzenia, że uwzględnione roszczenie strony powodowej było wyprowadzone z art. 405 k.c., z którego wynika obowiązek wydania korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej. Pozwany uzyskał korzyść na podstawie prawnej, która odpadła wobec oddalenia jego powództwa w poprzedniej sprawie przez Sąd Najwyższy w wyniku rozpoznania kasacji od nieprawomocnego wyroku uwzględniającego jego powództwo. Zakres uznanego przez Sąd obowiązku wydania korzyści nie może być przedmiotem rozważania przez Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach jej podstaw (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.), co oznacza zakaz oceny zaskarżonego orzeczenia pod względem prawidłowości rozumienia i stosowania innych przepisów niż stanowiące podstawy skargi. Skarżący wykonując obowiązek przedstawienia okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi sformułował wprawdzie pewne oczekiwania pod adresem Sądu Najwyższego w zakresie wykładni art. 406 k.c., a konkretnie zaliczenia do korzyści w rozumieniu tego przepisu kwot odprowadzonych przez pracodawcę od wypłaconego pracownikowi roszczenia o charakterze wynagrodzenia za pracę, jednakże nie postawił ani tym bardziej nie rozwinął zarzutu naruszenia tego przepisu przez Sąd drugiej instancji. Oczekiwania te mogłyby być spełnione tylko w odniesieniu do przepisów będących podstawami skargi. Rozpoznając skargę Sąd Najwyższy dokonuje wykładni prawa w granicach podstaw, nie dokonuje zaś wykładni abstrakcyjnej w oderwaniu od nich. Sąd Najwyższy, związany granicami podstaw skargi, nie jest zatem uprawniony do rozważania zakresu wzbogacenia pozwanego. Te uwagi były natomiast konieczne dla przypomnienia, że objęty podstawą skargi przepis art. 409 k.c. reguluje sytuację, w której obowiązek wydania korzyści z mocy prawa wygasa. Oparcie skargi dopiero na tym przepisie oznacza, że rozważać należy tylko to, czy pozwany będąc wzbogacony bezpodstawnie ma jeszcze obowiązek zwrotu uzyskanych korzyści, skoro twierdzi, że nie jest już wzbogacony, a zużywając korzyści nie powinien liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu. Sąd Apelacyjny skupił się na rozważaniu powinności liczenia się przez pozwanego z obowiązkiem zwrotu uzyskanych od powoda kwot pieniężnych, przyjmując milcząco, że nie jest on wzbogacony, chociaż ustalił ( w kontekście „zdziwienia” tempem wydatkowania) na co pozwany przeznaczył sporne sumy. Wspomnieć zatem można, że zasadne powołanie się na wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści wymaga nie tylko udowodnienia jej zużycia, lecz nadto takiego zużycia, które powoduje trwający brak wzbogacenia. Gdy korzyść sta-

nowią sumy pieniężne nie wystarcza zatem samo ich wyzbycie się (wydatkowanie). Chodzi o takie wydatkowanie, które nie pozostawia stanu wzbogacenia. Zainwestowanie (w całości lub części) walorów pieniężnych lub dokonanie ich „zamiany” na dobra materialne będące własnością tego, kto uzyskał korzyść nie czyni zadość przesłankom wygaśnięcia obowiązku wydania korzyści. Dopiero ustalenie braku wzbogacenia pozwala na rozważanie podniesionej w podstawie skargi kasacyjnej kwestii powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu korzyści. W tej kwestii Sąd Apelacyjny nie dopuścił się błędu w wykładni ani w stosowaniu prawa. Uzyskanie korzyści na podstawie nieprawomocnego wyroku stwarza powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu. Dopiero prawomocność orzeczenia usuwa tę powinność. Takie rozumienie art. 409 k.c. przedstawiane było w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 23 czerwca 2005 r., II PK 288/04, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 146) i nie było skutecznie zakwestionowane. Nie ma przy tym znaczenia, czy korzyść została uzyskana w drodze wszczęcia egzekucji nieprawomocnego lecz wykonalnego orzeczenia. Z istoty wykonalnego orzeczenia wynika obowiązek spełnienia świadczenia objętego tym orzeczeniem. Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu korzyści powiązana jest w analizowanej sytuacji tylko z nieprawomocnością orzeczenia a nie z aktywnością wzbogaconego w otrzymaniu korzyści wynikającej z tego orzeczenia. Powinność ta ma charakter obiektywny. Skoro podstawą otrzymania korzyści jest orzeczenie nieprawomocne, obiektywnie istnieje powinność liczenia się z obowiązkiem jej zwrotu. Wystarczająca jest świadomość nieprawomocności, a ta okoliczność nie jest w sprawie sporna. Zarzut odnoszący się do niewłaściwego zastosowania art. 409 k.c. okazał się zatem bezpodstawny.

Nie ma też uzasadnienia zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. Przedmiotowe świadczenie stało się nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., natomiast nie można przyjąć, by było nienależne w chwili spełnienia. Było należne, gdyż wynikało z wykonalnego (inaczej mówiąc - podlegającego wykonaniu) wyroku sądu. Świadczenie stało się nienależne, gdyż jego podstawa odpadła w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.; wykonalny wyrok został zmieniony w toku instancji. Dopiero po tych uwagach można przejść do problemu stosowania art. 411 k.c. Przepis ten reguluje wyjątki od nakazanego ustawą obowiązku zwrotu nienależnie otrzymanego świadczenia. Nie można twierdzić, że świadczenie dokonane na podstawie wykonalnego wyroku, należne w chwili świadczenia zostało spełnione ze świadomością braku zobowiązania do świadczenia. Na tym polega wykonalność wyroków, że wprowadza ona zobowiąza-

nie do świadczenia. Dłużnik, którego obowiązek świadczenia wynika z wykonalnego orzeczenia, nie powinien oczekiwać ze spełnieniem świadczenia na jej uprawomocnienie się, tak jak mógłby to czynić w sytuacji wyroku pozbawionego cechy wykonalności. Powodowy pracodawca wykonując wykonalny wyrok uczynił tak realizując prawny obowiązek a zatem nie pozostawał w żadnym razie w świadomości braku zobowiązania do świadczenia. Dodać można, że nie był też obowiązany do wyczekiwania na aktywność pozwanego jako wierzyciela w egzekwowaniu świadczenia, na które opiewał wykonalny wyrok. Wystarczającym argumentem dla obrony tej tezy jest, poza oczywistym motywem postępowania w zgodzie z prawem, chęć uniknięcia ponoszenia kosztów egzekucji i odsetek za opóźnienie, co ma szczególne znaczenie w kontekście statusu powoda będącego jednostką Skarbu Państwa. Skoro nie można uznać, że powodowy pracodawca nie był w sytuacji spełniającego świadczenie ze świadomością braku zobowiązania, nie ma żadnego znaczenia brak zastrzeżenia przez niego zwrotu. Wyjątek określony w art. 411 pkt 1 k.c. nie miał więc w sprawie zastosowania. Podobnie niezasadny jest zarzut naruszenia art. 411 pkt 2 k.c.. W myśl tego przepisu nie można żądać zwrotu nienależnego świadczenia jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Przesłanką stosowania tego przepisu jest ocena z punktu widzenia zgodności z zasadami współżycia społecznego spełnienia świadczenia nie zaś żądania zwrotu świadczenia, które było lub stało się nienależne. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 2004 r., V CK 220/03 (OSNC 2005 nr 3, poz. 49) i ta wykładnia zasługuje na pełną aprobatę. W uzasadnieniu skargi porusza się obie te kwestie. Sąd Najwyższy oddalając powództwo o roszczenia zaspokojone przed tym wyrokiem przez pracodawcę poddał wnikliwej analizie zgodność żądań powoda (pозwanego w obecnie rozpoznawanej sprawie) z zasadami współżycia społecznego. Nie jest możliwa do obrony teza, że spełnienie świadczenia, którego żądanie Sąd Najwyższy ocenił później jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego pozostaje w z nimi w zgodzie. Nie można też uznać, by żądanie zwrotu świadczenia było niezgodne z zasadami wyrażonymi w art. 8 k.p., gdyż nie doszłoby do uszczerbku w majątku powoda, gdyby zastrzegł on jego zwrot. Sąd Apelacyjny słusznie zwrócił uwagę na zachowanie powoda, który w bardzo krótkim czasie między spełnieniem świadczenia a wyrokiem Sądu Najwyższego wydał znaczną przecież kwotę, w przeważającej części bynajmniej nie na podstawowe potrzeby własne i rodziny. Uprawniony jest pogląd, że takie wykorzystanie wykonalności nieprawomocnego wyroku nie jest zgodne z zasa-

dami współżycia społecznego a tak postępująca strona nie może się w procesie skutecznie powoływać na te zasady.

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., skoro żadna z jej podstaw nie okazała się uzasadniona.

=====